

Dziennik Chojnicki

codzienne pismo polsko-katolickie na powiaty: Chojnice, Tuchola i Sępólno.

Abonament kwartalny na pocztach 105 mk., miesięczny 35 mk.
Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 15 mk. od wiersza pety.
Ogłoszenia z Niemiec w walucie niemieckiej.
Adres redakcji i administracji: Chojnice, ul. Orluchowska nr. 18.
Telefon nr. 44.

Rękopisów się nie zwraca. W razie nadzwyczajnych wypadków, np. przeszkód w wydawnictwie, strajków lub innych nieprzewidywanych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do jakiegokolwiek odszkodowania lub do niedostarczonego numeru.

Drukarnia i nakładem Wład. Jul. Schreiberna w Chojnicach. — Redaktor: Mieczysław Piechowski w Chojnicach.

Nr. 222

Chojnice, wtorek dnia 27-go września 1921.

Rok 1

Sprawy polskie.

Niemcy zwracać muszą pieniądze w Polsce rekwirowane.

Niemcy podczas okupowania ziem polskich, jak wiadomo, mnóstwo zarekwirowali pieniędzy. Pieniądze te muszą być zwrócone. Zarządom wszelkich instytucji, przedsiębiorstw i organizacji na terytorjum b. zab. rosyjskiego przysługuje prawo zwrotu pieniędzy i innych zarekwirowanych wartości. Osoby poszkodowane winny się zgłosić do Komisji rewindykacyjnej do 1 listopada b. r.

Wzburzenie w kołach poselskich.

Alarmujące wiadomości o uchwaleniu Rady Ligi Narodów w sprawie Wilna, wywołały niezmiernie wzburzenie w kołach rządowych i poselskich.

W sprawie sojuszu polsko-czeskiego.

„Journal de Geneve“ podaje wywiad z Take Jonescu, który oświadczył, że pracuje nad zbliżeniem Polski i Czechosłowacji. Prawdziwe przyznanie między Polską a Czechosłowacją osiągnięte będzie w dniu, w którym Polska otrzyma sprawiedliwe rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej.

Dziennikarze skandynawscy w Polsce.

Kraków. W środę przybyła tutaj wycieczka dziennikarzy skandynawskich. Na dworcu kolejowym powitał gości komitet przyjęcia. Potem goście zwiedzili miasto. W czwartek popołudniu udała się wycieczka do Wieliczki. Wieczorem zaś wyjechała do Zakopanego.

Ataki prasy łotewskiej.

Prasa łotewska prowadzi nadal kampanję przeciwko Polsce. Rozstrzygający się w Lidze Narodów spór polsko-łotewski wywołał żywe napaści prasy łotewskiej, która stara się jednocześnie za wszelką cenę przeszkodzić porozumieniu Litwy z Polską.

Prasa warszawska domaga się własnego portu.

Warszawa 24. 9. Dzienniki warszawskie komentując dziwne zachowanie się Gdańszczan Niemców w sprawie wizyty dziennikarzy skandynawskich, domagają się własnego portu i omijania Gdańszczan.

Myśl stworzenia własnego polskiego handlowego i wojennego portu nad Bałtykiem podnosi zwłaszcza „Przegląd Wieczorny“, pisząc m. in.:

Polska powinna w najkrótszym czasie wybudować obszerny port i odpowiednie kanały. Powinna połączyć go z wnętrzem Polski drogami żelaznymi i samochodowymi. Wtedy tylko będzie miała faktycznie wolny dostęp do morza i będzie paną domu u siebie. Goście, przybywający do Polski nie będą lądować wówczas w Gdańsku, ale i towary, wywożone z Polski, będą omijać Wolne Miasto. Taki obrót rzeczy staje się coraz bardziej koniecznością dla Polski.

Wykrycie wielkiej tajnej organizacji bolszewickiej w Łodzi.

Warszawa 24. 9. Polskiej policji politycznej udało się wykryć w Łodzi rozgałęzioną szeroko tajną organizację bolszewicką. Miała ona stały kontakt z komunistami węglowego zagłębia dąbrowskiego i była opłacana przez bolszewików. Herszta o nazwisku Dobrodziej i kilka pudów agitacyjnych pism ulotnych, tajnych dokumentów i broszur obłożono aresztem.

Galicja wschodnia należeć musi do Polski.

Rumuński minister spraw zagranicznych Take Jonescu w wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył, że „mała ententa“ zmierza do tego samego celu, co i Liga Narodów, mianowicie do utrzymania i zabezpieczenia pokoju. Lecz podczas gdy Liga Narodów nie rozporządza żadnymi odpowiednimi środkami materialnymi, to mała ententa środki te posiada. Na za pytanie dziennikarza amerykańskiego w sprawie rozbrojenia oświadczył Take Jonescu: Jakżesz może Liga Narodów przeprowadzić rozbrojenie, jeśli skład Ligi nie jest jeszcze kompletny. Jakżesz rozbroić Rumunię, jeśli znajduje się ona w sąsiedztwie Rosji sowieckiej. Na za pytanie w sprawie Galicji wschodniej oświadczył minister, że w interesie pokoju Europy i Rumunii Galicja wschodnia należeć winna do Polski.

Pozdrowienie od armii fińskiej.

Od szefa misji wojskowej fińskiej otrzymuje „Głos Poranny“ następujące pisma, z życzeniem opublikowania go przez pisma poznańskie:

„Gdyśmy już przebiegli całą prawie Polskę, obserwując podczas naszej podróży uprawę pół tego kraju, olbrzymi postęp jego przemysłu i zachwycając się pięknosciami jego przyrody, przybyliśmy obecnie do tej dzielnicy, w której znajdowała się niegdyś kolebka Polski, którą dumny orzeł biały wybrał na swoje gniazdo, ku sławie potomności.

Przynoszę Wam, w osobach naszych, pozdrowienie od młodej armii fińskiej i wyrażam silne przekonanie, że skrzydła tego ptaka królewskiego już nigdy nie będą zakute w łańcuchy, przeciwnie że się rozrosną i rozwiną, otaczając opieką swoją cywilizację i tradycję polską.

Niech żyje Polska w cieniu orla białego! General porucznik Löwström, szef Misji wojskowej fińskiej.

Hold Trauguttowi.

Z okazji pobytu swego w Warszawie złożyli oficerowie fińscy pod krzyżem Traugutta na stokach wieńce z napisem polskim i fińskim: „Oficerom armii polskiej poległym na polu chwały za wolność i niepodległość Ojczyzny — oficerowie fińscy“.

Minister aprowizacji ustępuje.

Warszawa, 23. 9. Wczorajsze posiedzenie Rady Ministrów było zdekompilowane. Minister aprowizacji Wyczółkowski, który miał pierwszy raz brać udział w posiedzeniu Rady, nadesłał pismo, w którym z powodu złego stanu zdrowia prosi o zwolnienie z obowiązków. Min. Wyczółkowskiego zastępuje p. Stoński jako kierownik ministerstwa.

Co się dzieje w świecie?

Anglia nie lędzi się już co do Rosji.

Prasa angielska, omawiając wysłanie noty przez rząd angielski do Moskwy, stwierdza, że doświadczenia poczynione przez Anglię w stosunku do Rosji, zdołały rozwiązać zupełnie zaufanie Anglii do bolszewików.

Prowadzenie handlu z sowietami jest absolutnie złudzeniem. Wysłanie przez Czarną noty do Czerwonej świadczy, że rząd angielski nabiera świadomości popełnionego błędu.

„Times“ wina rządowi angielskiemu zmiany dotychczasowego stanowiska.

Francja i Ameryka.

Paryż, 23. 9. W czasie obiadu, wydanego na cześć generała Pershinga, w którym wzięli udział przedstawiciele państw sprzymierzonych, ambasador amerykański Harrick oświadczył, że chce przypomnieć, iż generał Pershing za poprzednim swoim przyjazdem do Francji dał obietnicę, która w rok później została dotrzymana przez dwa miliony młodych żołnierzy amerykańskich, którzy przybyli na front francuski.

Obecnie Pershing przybył do Francji, aby dokonać aktu, którego doniosłość zostanie należycie zrozumiana tak we Francji jak i we wszystkich innych krajach.

Turcy się zbroją.

Główny wódz Turków w Angorze Mustafa Kemal zarządził 15. września powszechną mobilizację. Wojna potoczy się więc dalej. Grecy proszą o pokój i wzywają Francję na pośrednika. Rząd francuski gotów pośredniczyć jednak tylko w tym razie, gdy Grecy wybiorą sobie nowy rząd.

Tajna organizacja przewrótowa w Niemczech.

Karlsruhe, 23. 9. W sejmie badenkim ogłosił prezydent rządu sennacyjne szczegóły o tajnym związku nacjonalistów niemieckich w Rzeszy, którzy postawili sobie dosłownie za zadania duchowe, zwalczanie żydów, socjaldemokracji, lewicy i konstytucji wajmarskiej, a za materialne organizowanie ludzi zdecydowanych dla przywrócenia rządu nacjonalistycznego i zniszczenia postanowień traktatu wersalskiego co do rozbrojenia, w końcu podtrzymania tajnych zbrojeń w możliwych rozmiarach. Organizacja jest tajną i przyrzeka swym członkom najdalej idącą wzajemną pomoc.

Walne zebranie Masonów.

Na walnem posiedzeniu loży masonskiej Wielkiego Wschodu Francuzi powzięli decyzję, że w przyszłym międzynarodowym kongresie masonskim mającym się odbyć w Genewie, nie będą zasiadali obok łóż niemieckich, o ile członkowie tych ostatnich nie potępiają w

sposób jawny, formalny okrucieństw popełnionych przez Niemców w czasie ostatniej wojny.

Ponowne rozruchy w Indjach.

London, 23. 9. W Indjach wybuchły ponownie poważne rozruchy. Wojsko angielskie oraz policja stoczyły krwawe walki z powstańcami w miejscowości Chachera.

Anglicy stracili wielu zabitych i rannych. Z innych okolic kraju napływają alarmujące wiadomości. Jeden z kapłanów Moplah proklamował królestwo kalifat i ogłosił się sam gubernatorem tego królestwa.

Ameryka nie wycofa wojsk z Nadrenji.

Paryż, 23. 9. Gen. Pershing oświadczył przedstawicielowi „Homme Libre“, że jego podróż do Nadrenji ma na celu dokonanie przeglądu wojsk okupacyjnych amerykańskich, nie zaś bynajmniej ich wycofanie z tego terytorjum.

Zbrojne pomysły von der Goltza.

Paryż, (E. E.) „Intransigeant“ donosi, że gen. von der Goltz przygotował podobno w Prusiech Wschodnich zbrojne wystąpienie celem zawładnięcia terytorjum Kłajpedy i przyłączenia do Rzeszy. Zamachu ma von der Goltz dokonać przy pomocy żelaznej dywizji, której żołnierze są rozlokowani w majątkach obywateli w Prusiech Wschodnich. Wiadomość ta wymaga potwierdzenia.

Kontrola nad eksportem Niemiec.

Paryż, 23. 9. Komitet gwarancyjny udaje się dziś wieczór do Berlina, gdzie będzie konferował z członkami rządu niemieckiego, w szczególności ze sekretarzem stanu min. finansów. „Temps“ dowiadywa się, że w rokowaniach tych będzie chodziło przede wszystkim o ustalenie zasad, wedle których ma się odbywać międzykoalicyjna kontrola nad eksportem Niemiec, jako też sposób płacenia w gotówce i w naturze następnych rat.

Zjazd dziennikarzy na „Targach Wschodnich“.

Lwów, 23. 9. Dzisiaj o 11 przedpołudniem odbyło się tu uroczyste otwarcie zjazdu delegatów polskich zrzeszeń dziennikarskich. Na zjazd przybyło z górą 70 delegatów, reprezentujących 18 zrzeszeń. Na uroczystości otwarcia obecni byli przedstawiciele rządu, duchowieństwa i misji francuskiej, świata naukowego, artystycznego i t. p.

Obrady otworzył dr. Vogel, zaznaczając, że zawody charakter zjazdu prócz polepszenia materialnego bytu dziennikarzy ma na celu także podniesienie moralnego poziomu dziennikarstwa i usunięcia separatyzmu dzielnicowego.

P. Kaz. Bartoszewicz scharakteryzował pokrótce oba projekty Hymansa w sprawie litewskiej. Mówca protestuje imieniem zjazdu przeciw uchwałom Ligi Narodów, które dążą do oderwania Wileńszczyzny od Polski z pominięciem woli zainteresowanej ludności i przy słabym zastrzeżeniu nieokreślonej, fikcyjnej autonomii.

W końcu wyraża mówca imieniem Zjazdu hold i uznanie dla generała Żeligowskiego.

Z kolei przystąpiono do wyboru prezydium, w skład którego weszli pp. Jan Dąbski, prezes Syndykatu dziennikarzy warszawskich, Stan. Libicki z Warszawy, Kaz. Tetmajer z Krakowa, dr. B. Marchlewski z Poznania, Fr. Hryniewicz z Wilna, dr. Baupres z Krakowa i J. Radwan z Kalisza.

Protest Warszawy.

Rada miasta stołecznego Warszawy uchwaliła jednogłośnie protest przeciwko ciężkiej krzywdzie, wyrządzonej narodowi polskiemu. Protest domaga się od rządu przedsięwzięcia jak najenergiczniejszych kroków, aby losy Wilna zostały rozstrzygnięte po wysłuchaniu woli zainteresowanej ludności w myśl prawa ludu do samostanowienia o swoim losie.

Ziemia wileńska nierozdzielna częścią Polski.

Warszawa, 24. 9. Wczoraj popołudniem odbył się w Wilnie olbrzymi wiec protestujący przeciwko uchwałom Rady Ligi. W wiecu brało udział około 15 tys. ludzi, po szeregu przemówień przyjęto rezolucję, w której wyraża się pogląd, że Ziemia Wileńska jest nierozdzielna częścią Polski. Rezolucja wzywa gen. Żeligowskiego i jego zastępcę gen. Konarskiego, aby wytrwali na tem stanowisku i pod żadnym pozorem nie opuszczali Ziemi Wileńskiej i nie dali się rozbroić.

Wilno, 24. 9. Wszędzie na prowincji wrażenie uchwały Ligi Narodów jest równie wielkie jak w Wilnie. W Oszmianie zwołano doraźny wiec protestujący przeciwko projektowi Hymansa, oraz wyrażono gotowość czynnej obrony. Protestowano również przeciwko redukcji wojska i żądano wreszcie zwołania zgromadzenia orzekającego. Rezolucje będą przesłane Żeligowskiemu i Askenazemu.

Warunki prof. Michalskiego.

Warszawa, 24. 9. W prezydium Rady Ministrów odbyła się kilkogodzinna konferencja, w której wzięli udział premier Ponikowski, ministrowie Stęszewicz, Trzeński i Sosnkowski, oraz przybyli ze Lwowa prof. Jerzy Michalski.

Prof. Michalski przedstawił szereg warunków, pod którymi zgodziłby się objąć odpowiedzialne stanowisko i dokonać sanacji finansów. Warunki te są bardzo ciężkie i dają się zebrać w następujących punktach:

- 1) Ściągnięcie powszechnej daniny państwowej;
- 2) Podwyższenie istniejących podatków bezpośrednich;
- 3) Ustanowienie nowych podatków;
- 4) Zaprowadzenie daleko idących oszczędności;
- 5) Wstrzymanie wykonywania reformy agrarnej na czas trwania sanacji finansów;
- 6) Niezbyt ściśle przestrzeganie 8-godzinnego dnia pracy.

O co się tyczy Rady Finansowej, to prof. Michalski kładzie na nią mniejszy nacisk i chciałby ją raczej widzieć jako ciało doradcze, aniżeli ustawodawcze.

Obława na paskarzy walutowych.

Warszawa, 23. 9. W poszukiwaniu spekulantów walutowych dokonano dzisiaj w południe w cukrowni Ziemiańskiej całego szeregu rewizji i aresztowań. U wielu osób znaleziono w ogromnych ilościach walutę obokrajową, złoto, brylanty i inne kosztowności. Ogółem przytrzymane kilkadziesiąt osób, przeważnie żydów.

Ministerjum skarbu podało szczególnym badaniom kwalifikacje komisjonerów uprawnionych do skupiania walut obcych i kruszcu dla skarbu polskiego. 120 osobom odebrano prawo skupu i pozostawiono jedynie 30 komisjonerów.

Dochody celne.

Dochody Urzędu Celnego w miesiącu sierpniu są wyższe porównano dochodów z miesiąca o 130 proc. oraz w porównaniu dochody te wzrosły pięciokrotnie. Granica jest obstawiona do tej pory niemal wyłącznie posterunkami wojskowymi. Załedwie 40 proc. linii granicznej (granica północna wraz z W. M. Gdańskiem i wybrzeżem polskim) jest już obsadzona przez strażników celnych, wyszkolonych w Wieluniu. Jest nadzieja, że w lutym 1922 r. cały pas pograniczny będzie obsadzony wyłącznie przez straż celną.

Powstanie na Śląsku.

Ofiary morderstw niemieckich.

Stwierdzono, że w powiatach zachodnich G. Śląsku bandy orzeszu i selbstschutzu zamordowały 457 Polaków, przyczem zaznaczyć należy, że liczba ta jest prawdopodobnie nie zupełna. Zamordowani nie brali bynajmniej udziału w powstaniu i ponieśli śmierć z ręki Niemców jedynie dlatego, że byli Polakami.

Nowy fałsz niemiecki.

Depesze wysłane przez stronnictwo „Jedności” na G. Śląsku do Ligi Narodów w sprawie pozostawienia G. Śląska przy Niemcach, są najzupełniej fałszowane. Obecnie stwierdzono, iż partja ta składa się tylko z nielicznych agitatorów berlińskich, nie mających prawa przemawiać w imieniu ludności G. Śląska.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Chojnice, dnia 26 września 1921 r.

— **Izba karna.** 23 września. Na gospodarza Józefa Grabowskiego z Nowejcerkwi, pow. chojnicki, nałożyło Starostwo w kwietniu b. r. mandat karny w kwocie 3.000 mk. Przeciwnie temu G. założył protest. Oskarżonemu zarzucano, że dał w innym młynie młóć a nie w tym, jak jego karta do młenia przekazana była. Sąd darował mu tę karę z powodu amnestji i osądził go tylko na poniesienie kosztów procesu. — Na gospodarza Karola Zwerla z Powalek, pow. chojnicki, w kwietniu b. r. nałożyło Starostwo mandat karny w kwocie 1.500 marek za to, że dał w innym młynie swój

śrót młóć, jak jego karta do młenia wystawiona była. Przeciwnie temu mandatowi oskarżony założył protest do sądu. Sąd darował mu karę z powodu amnestji i skazał go tylko na koszt sądowy. — Na chałupnika Marcina Drewka z Nowejcerkwi, pow. chojnicki, Starostwo nałożyło mandat karny w kwocie 1.500 marek za to, że dał w innym młynie zboże młóć, jako jego karta do młenia wykazywała. Przeciwnie temu oskarżony odwołał się do sądu. Sąd darował mu z powodu amnestji karę i skazał go tylko na poniesienie kosztów procesu. — Na gospodarza Hermanna Rosenthala z Klonowa, pow. chojnicki, Starostwo nałożyło mandat karny w wysokości 2.000 marek za to, że zboże chlebowe kołmi spasał. Przy rewizji znaleziono w stajni w żłobie wiele ziarna zbożowego. Przeciwnie karze oskarżony się odwołał do sądu. Do swojej winy się przyznał. Sąd potwierdził w mandacie karnym wyznaczoną karę pieniężną. — Na gospodarza Michała Hoffmanna z Drożdżenicy pow. tucholski, nałożyło Starostwo tucholskie mandat karny w wysokości 5.000 marek grzywny. Przeciwnie temu oskarżony odwołał się do sądu. Zarzucano mu, że spasał zboże chlebowe kołmi. Przy rewizji znaleziono bardzo wiele ziarna zbożowego w mieszaneczce, tak samo i w stajni w żłobie. Sąd oskarżonego uwolnił. — O sprzeniewierzenie był oskarżony Teodor Szkrzykowski z Kartuz, ślusarz, tymczasowo w więzieniu śledczym się znajdujący. W kwietniu r. z. przyjęto go jako pisarza do urzędu parowozów na tutejszym dworcu. Oskarżony pobierał od tamtejszych funkcjonariuszów podług wystawionych listów miesięcznie pieniądze za naftę i węgle. Jego miesięczne pobory wynosiły wtenczas 4.500 mk. Ponieważ oddawał się pijaństwu i dochody mu nie starczały, przeto z funduszu mu powierzonego sprzeniewierzył 49.853 marek. Sąd skazał oskarżonego na 5 lat ciężkiego więzienia z policzeniem czasu przesiedzianego w areszcie śledczym.

— **Wypadek.** W sobotę rozbiegły się konie z wozem w ul. Ceglanianej, przyczem uszkodziły kilka drzew; dalej uszkodziły płot ogrodu należący do właściciela domu p. Głabau i wyrwały kilka szczebel płotu; na koniec najechały na pewne drzewo tak, że złamały dyszel od woza. Nareszcie udało się właścicielowi konie przychwyć i powstrzymać.

— **Wyplata rent cywilnych** odbędzie się 1. października na tutejszej poczcie w dotychczasowy sposób. Renty wojskowe jednakże mogą z powodu większych zmian i z niemi połączonej pracy dopiero 6. października być wypłacone.

— **Zakaz handlu domokrażnego.** Wojewoda Pomorski przypomina, że zakazany jest wszelki handel domokrażny bez posiadania patentu procederowego (Wandergewerbeschein). Na obszarze Województwa Pomorskiego jedynie ważne są patenty wystawione przez wojewódzki sąd administracyjny w Toruniu. Artykuły handlu domokrażnego nabyte w sposób nielegalny podlegają zajęciu. Władzom policyjnym, administracyjnym jak i Policji Państwowej poleca się ściśle przestrzeganie powyższego.

— **Zmiana terminu powołania do służby wojskowej roczników 1899, 1900.** Z powodu odbycia się ogólnego spisu ludności br. zmieniony został termin stawienia się do służby wojskowej roczników 1899, 1900.

Rekrucji stawiać się mają dnia 20. października br. w P. K. U. w Starogardzie.

Popisowi roczników 1889, 1900 mają się stawić do Komisji Przeglądowej w Chojnicach dnia 14. października br.

— **Pierwsza Komunia św.** Wczoraj przystępowało w tutejszym kościele paraf. przeszło 100 dzieci niem. do pierwszej Komunii św. W kościele odbył się uroczysty obrzęd. Mszę św. odprawił ks. wikary Grzesikowski.

— Czy tak się karze winnych w Polsce?

„Słowo Pom.” pisze: W nr. 207 „Słowa” zamieściłmy w rubryce kroniki pomorskiej, p. t. „Puck. (Magnat niemiecki jako przemyślnik)”, notatkę wskazującą udział, który w przewinieniu pan v. Belowa miał porucznik p. St. Schmidt. W notatce powiedziano, że ów pan dostał cylinder i gdzieś przepadał.

Tymczasem, jak nam donoszą z Koronowa (pow. bydgoskiego), „p. Schmidt, porucznik i były komendant posterunku powiatowego w Pucku, pochodzący z Małopolski, nie przepadał gdzieś z cylindrem, lecz zajmuje obecnie bardzo wysokie i odpowiedzialne stanowisko,

jest dyrektorem Domu Karnego w Koronowie. Co za wychowawca więźniów!

W interesie zdrowia moralnego naszego społeczeństwa prosimy władze kompetentne o wyjaśnienie, czy fakt podany przez naszego korespondenta polega na prawdzie i co zamysłają uczynić, ażeby winnego nie ominęła słuszną kara?

— **Dalsza demobilizacja.** Wobec dostosowania organizacji, armji i władz wojskowych do stanu pokojowego, przewiduje się przeniesienie do rezerwy około 8 000 oficerów. W związku z tem zamierzone jest utworzenie instytucji pośrednictwa pracy dla oficerów przeniesionych do rezerwy.

— **Tragiczną śmiercią** zginął konduktor pomocniczy Januszewski. W piątek przed poł. przy przesuwaniu wagonów w Piastoszynie pomiędzy Chojnicami a Tucholą J. pochwycony został przez amatorstwo i przejechany, przyczem odniósł tak ciężkie rany, że na miejscu był trupem.

— **Chełmża.** Na majątku Mały Kiebasin powstała sprzeczka między zarządcą a mleczarzem, podczas której ostatni dobył noża i zadał zarządcy straszny cios w żywot, tak, że nieszczęśliwemu wystąpiły trzewia. Ciężko rannego odstawiono do kliniki w Toruniu a mleczarza aresztowano.

— **Pelplin.** (Amatorzy piorunochronów.) Onegdajszej nocy w Pelplinie upiłowali złodzieje końca gromochronów na dachu cukrowni i uszli niepostrzeżeni. Czubki gromochronów są, jak wiadomo, z platyny, która znacznie jest droższa od złota, stąd amatorstwo przemysłowego złodzieja na czubki od piorunochronów.

— **Poznań.** (Żalony koniec miłych konkurów.) Pewna wdówka, zamieszkała w Poznaniu wynajęła pokój umeblovany obcemu jegomości, który jej się przedstawił jako inżynier Ryszard Augustynowicz herbu Odrowąż, przybyły z Warszawy do Poznania dla szukania pokładów węgla. Domniemany „inżynier” zmienił jednak swój zamiar i zamiast szukać węgla, postanowił szukać żony. W tym celu pewnego dnia posłał wdowie bukiet róż, drugiego dnia kosz owoców, a wreszcie trzeciego bombonierkę z czekoladkami. Po kilku dniach pobytu „inżynier”, wiedząc o uczuciach wdowy zwierzył się jej, że zegarek jego nie chodzi i jest zmuszony oddać go do reparacji oraz prosił ją o pożyczanie innego zegarka. Niedoswiadczona wdowa zawierzyła panu „inżynierowi” i ofiarowała mu złoty zegarek, pozostawiony jej przez zmarłego męża. Chcąc zaś odwdziżyć się konkurentowi za ofiarowane róże, owoce i czekoladki, podarowała mu kilka pierścionków, tuzin chusteczek i wiele innych drobiazgów. Nie zadowolono to jednak kandydata na męża, gdyż d. 5. bm. stworzył jej biurko, zabrawł stamtąd dwa brylantowe pierścionki wartości 300 000 mk. oraz wiele innych kosztownych rzeczy i opuścił mieszkanie wdowy, udając się na dalsze gościnne występy do Warszawy. Poszkodowana wdowa doniosła natychmiast o całym zajściu policji, która przy pomocy gończych listów zdołała przychwyć oszusta w Warszawie.

Przy przeprowadzeniu śledztwa wyszło na jaw jeszcze jedno oszustwo pana „inżyniera.” Oto stwierdzono, że dowiecny konkurent złożył 1. bm. wizytę p. Glińskiego, dyrektorowi Banku Ubezpieczeń przy ul. Kantaka i zaofiarował się mu sprowadzić węgla z zagłębia Dąbrowskiego. P. Gliński, wiedząc zapewne z doświadczenia własnego, jak trudno jest dostać węgla, postanowił skorzystać z nadarzającej się okazji i zamówił u pana „inżyniera” 30 ton węgla, za które zapłacił 114 000 mk. polskich. Po otrzymaniu tych pieniędzy od p. G. i zabranii pierścionków, wyłudzonych od wdówki, p. Augustynowicz zakończył swój występ artystyczny w Poznaniu i postanowił szukać węgla i żon wśród bogatych wdówek również w innych częściach Polski.

— (Psie mięso w kioskach.) Ciekawy proces odbędzie się niezadługo przed Izbą karną w Poznaniu. Mechanik Surdyk, zamieszkały na Wildzie, pozwał w tych dniach rzeźniczkę Marję Gryską za kradzież psa. Jako świadkowie wystąpiły dzieci szkolne, które zeznały już w przedwstępnym protokole, że oskarżona rzeźniczka owego psa zarzuciła a mięso zużyła do wyrobów mięsnych.

— **Wętfie.** Największe młyny na Pomorzu — Przechow, własność dotychczasowa żyda p. Biebra przeszły w tych dniach drogą kupna w polskie ręce. Nabywcami są: syn pos. dóbr. ryc. p. Kazimierz Jakubowski i kapitalista p. Leon Piotrowski, obaj z Wętfia. Cena kupna wynosi: 85 mil. mk. p. — Nowonabywcom: Szcześć Boże!

Telegram!

W środę, dnia 28 b. m.
w hotelu Pribe (Chojnice) urzęda

3. p. p. syberyjski

zabawę taneczną

z własną orkiestrą wojskową na cel tejże orkiestry.

Początek o godz. 8 wiecz. (do 4 rano).

Uprasza się P. T. Publiczność o liczne odwiedziny.

Michura.

Telegram!

Las do wycięcia

nadające się do belek
i drągów telegraficznych
kupuje każdego czasu za gotówkę

Oswald Werner, Chojnice

Dworcowa 72

telef. 290.

Kupuję

włosy końskie,

i wyrabiam
z nich szczotki.

B. Falk, wyrób szczotek.

Chojnice, Młyńska 14.

Kilku bankowców poszukuje
zaraz lub od 1. X.

umebl.

pokoju

o ile możliwości ze stołowaniem.
Zgł. pod nr. 2254 do eksped.
„Dzien. Chojn.”

Najtańsze źródło do zakupu

OBUWIA

„Mercedes”, ul. Mostowa nr. 2, Bydgoszcz.

Książki kontraktowe
dla robotników rolnych
są do nabycia

w administracji „Dziennika Chojnickiego”.